

# E V, Sama

[E V ref.]

Wiem ze nie lubisz siedziec sama,  
Sie boisz ze cie zdradzam ale ja zapierdalam  
od poludnia az do rana,  
Robie to wszystko dla nas,  
Pisze o naszych sprawach, o tym ze dzialasz lepiej niz te fajki albo xanax.  
Zabiore cie gdzie pragniesz,  
tam bedziesz tylko dla mnie,  
Twe oczy swieca noca gdy znow wbijamy latarnie.  
Plywalas ze mna na dnie, teraz razem na szczycie, czasami bylo strasznie Ale takie jest zycie.  
Znowu mnie nie bylo, pytam sie sumienia ile kurwa znaczy milosc.  
przytulona chce nas, cieszy sie ze jestem blisko.  
Ja nie chce jej zranic, za nia mogl bym zabic, Pocaluj mnie mala, chce to poczuc pare razy.

[boyfifty]

jestes ty najlepszym narkotykiem dla mnie.  
Chce cie miec przy sobie, a najlepiej w wannie.  
Juz prawie cztery lata lapie cie za twarz.  
I w chuj bym plakal mala kiedy bym cie stracil (Tak).  
Nie chce cie ranic.  
Nie chce cie ranic.  
Nie chce cie ranic.  
Ale nie chce cie zostawic.  
Nie chce cie ranic.  
Nie chce cie ranic.  
Nie chce cie ranic.

[ref.]

Wiem ze nie lubisz siedziec sama,  
Sie boisz ze cie zdradzam ale ja zapierdalam  
od poludnia az do rana,  
Robie to wszystko dla nas,  
Pisze o naszych sprawach, o tym ze dzialasz lepiej niz te fajki albo xanax.  
Zabiore cie gdzie pragniesz,  
tam bedziesz tylko dla mnie,  
Twe oczy swieca noca gdy znow wbijamy latarnie.  
Plywalas ze mna na dnie, teraz razem na szczycie, czasami bylo strasznie Ale takie jest zycie.